

Większości skazanych za gwałty w Szwecji problem mają... naukowcy, którzy

Mateusz Tomaszewski 8 godz. temu



© fot. Królewski Karoliński Uniwersytet Uniwersytet w Lund | Profesor Kristina Sundquist i doc. Ardavan Khoshnood

Szwedzka profesor Kristina Sundquist wraz z zespołem w swojej pracy badawczej ustaliła, że większość osób skazanych za gwałt w tym kraju to imigranci. Teraz Sundquist ma problemy - Komitet Etyki oskarżył ją o "studiowanie wrażliwych danych" bez pozwolenia, a prokuratura wszczęła postępowanie. Liczba imigrantów w Szwecji wynosi około 14 procent społeczeństwa, tymczasem odpowiadają oni za 60 procent wszystkich gwałtów w latach 2000-2015.

Jak informuje szwedzki portal Samnytt jeszcze na początku roku profesor Sundquist informowała, że obawia się czekających ją ewentualnie represji, gdyż "**przypadkowo odkryła, że większość gwałtów w Szwecji popełniają imigranci**". Po naciskach Rady Odwoławczej w sprawie oceny etycznej jej badań, prokuratura wszczęła postępowanie, oceniając jej pracę jako nieetyczną.

"Chodzi o przestępstwa seksualne wśród obcokrajowców. Nie otrzymała na to zgody" - powiedział szwedzkiemu portalowi Joergen Sviden, szef Kancelarii Rady Apelacyjnej ds. Przeglądu Etycznego (tak, w Szwecji takie ciało opiniuje prace naukowe).

Współautorem badań jest... mający imigranckie pochodzenie prof. Ardavan Khoshnood (na zdjęciu obok), który również może być ukarany. "To nieszczęśliwe!" - wykrzyczał w rozmowie z portalem Samnytt. Oskarża się ich o "prowadzenie i publikowanie nielegalnych badań".

W lutym 2021 roku badacze przygotowali raport "Szwedzcy gwałciciele - analiza danych ukrytych". Po przestudiowaniu przypadku 3000 wyroków za gwałty w latach 2000-2015 okazało się, że większość skazanych sprawców to imigranci.

To był efekt uboczny. Celem badania było uwzględnienie wszystkich gwałcicieli i scharakteryzowanie ich za pomocą utajonej analizy klasowej. W tym czasie pochodzenie imigrantów nie było uwzględniane jako zmienna w tej analizie, ale chcieliśmy sprawdzić, czy mieli do czynienia z wieloma innymi przestępstwami, złym stanem zdrowia, świadczeniami socjalnymi i innymi

- tłumaczyła mediom prof. Sundquist, najczęściej cytowana naukowo badaczka Uniwersytetu w Lund.

Sprawę zgłosiła anonimowa doktorantka Uniwersytetu w Goeteborgu, kwestionując "pozwolenie etyczne na obchodzenie się z danymi

wrażliwymi", takimi jak wysokość przestępczości, czy pochodzenie. Zgłosiła ten fakt do podlegającej Ministerstwu Edukacji Rady Odwoławczej i lawina ruszyła.

Sundquist i jej współpracownicy mają już zarzuty naruszenia dobrych praktyk badawczych. **Zarzuca się im też, że poza stwierdzeniem faktu ich badania nie zmniejszyły wykluczenia i nie poprawiły integracji.** Mimo tego, że prokuratura nie dopatrzyła się znamion przestępstwa, Izba Odwoławcza ds. Oceny Etycznej odwołała się, a prokurator generalny mimo braku nowych faktów zmieniła decyzję i 13 października wszczęła śledztwo.

Celem badania nie było stwierdzenie, jak się sprawy z problemem imigracji. Niespodziewanie ta zmienna okazała się być dość istotna, a przecież nie wiedzieliśmy wcześniej, co pokaże badanie. Chcieliśmy stworzyć jakiś profil sprawcy, wiedzieć, kto jest typowym sprawcą

- wyjaśnia prof. Khoshnood.

Autorami raportu są profesorowie Ardavan Khoshnood, Henrik Ohlsson, Jan Sundquist i Kristina Sundquist, pod której przewodnictwem był opracowywany. **Zgodnie z wynikami badania spośród 3039 sprawców gwałtów w Szwecji w latach 2000-2015 aż 60 procent stanowili imigranci.** Całe badanie (w języku angielskim) dostępne jest **tutaj**.